

MARCIN BYCZYK

WALKA Z TERRORYZMEM JAKO ZADANIE PRAWA KARNEGO – UWAGI NA MARGINESIE WPROWADZENIA DO KODEKSU KARNEGO ART. 259A

I. Stałym motywem w komunikacji mediów masowych stały się doniesienia o kolejnych aktach terroryzmu¹. Zagrożenie terroryzmem jest inwokowane jako uzasadnienie różnego rodzaju decyzji politycznych, jak chociażby podejmowania wojen napastniczych z naruszeniem prawa międzynarodowego², ograniczania swobód obywatelskich³ czy rozszerzenia zakresu kryminalizacji i zaostrzania represji karnej w celu walki z działaniami terrorystycznymi⁴. Terroryzm staje się częścią publicznego dyskursu, fenomenem społecznym, ekonomicznym i prawnym⁵, choć w istocie samo to pojęcie jawi się jako wyjątkowo nieostre⁶.

¹ Liczbę doniesień medialnych dotyczących terroryzmu ilustruje fakt, że wyszukiwanie terminu „terrorism” wśród wiadomości największego dostawcy usług wyszukiwania treści w Internecie (google.com) daje 8 140 000 trafień, podczas gdy np. hasło „ocieplenie klimatu” (ang. *global warming*) daje tylko 2 100 000 wyników.

² Czego wymowną egzemplifikacją była chociażby inwazja Stanów Zjednoczonych na Irak pod pozorem obrony przed zagrożeniem terrorystycznym (zob. szerzej: J. N. Maogoto, *Battling Terrorism: Legal Perspectives on the Use of Force and the War on Terror*, Routledge, New York 2016, s. 118 i n.).

³ Przykładem może być chociażby kontrowersyjna legislacja federalna w Stanach Zjednoczonych, tj. Patriot Act 2003 oraz Cyber Security Act 2009 (zob. w tej mierze A. Mullikin, S. M. Rahman, *The ethical dilemma of the USA government wiretapping*, „International Journal of Managing Information Technology” 2(4), 2010, s. 32-40, czy M. Miraglia, *Una nuova normalità: metamorfosi della giustizia penale statunitense dopo l'11 settembre*, „Cassazione penale” 2005, nr 1224, s. 2820 i n.) czy ostatni „pakiet ustaw antyterrorystycznych” obowiązujących w Federacji Rosyjskiej od 20 lipca 2016 r.

⁴ W kontynentalnych systemach prawnych następuje to najczęściej przez wprowadzenie nowych typów czynów zabronionych penalizujących spowodowanie abstrakcyjnego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego, zob. A. Sinn, *Moderne Verbrechenverfolgung – auf dem Weg zu einem Feindstrafrecht?*, „Zeitschrift für Internationale Strafrechtsdogmatik” 2006, nr 3, s. 107-117.

⁵ Czego wyrazem jest chociażby bogata literatura poświęcona zagadnieniom terroryzmu, w tej mierze, zob. bibliografię w opracowaniu S. Wojciechowski, *Terroryzm na początku XXI wieku*, WN Contact, Poznań 2013, s. 199-227.

⁶ Zwrócić należy uwagę na fakt, że w aktach prawa międzynarodowego funkcjonuje szereg różnorodnych definicji terroryzmu. I tak w rezolucji ONZ 49/60 z 9 grudnia 1994 r. przyjęto, że terroryzm to: „czyny, metody i praktyki będące ciężkim naruszeniem celów i zasad Narodów Zjednoczonych, mogące stanowić groźbę dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, zagrożenie dla przyjaznych stosunków między państwami, utrudnienie międzynarodowej współpracy, a także czyny, metody i praktyki podjęte w celu zniszczenia praw człowieka, podstawowych wolności i demokratycznych podstaw społeczeństwa. Ich cechą jest przestępczość i brak uzasadnie-

Zjawisko terroryzmu nie ma charakteru nowego⁷. W dorobku nauk politycznych akcentuje, się że konstytutywnym elementem terroryzmu – zgodnie z samym źródłosłowem tego pojęcia⁸ – jest stosowanie przemocy dla osiągnięcia pewnych celów. Istotę terroryzmu ujmuje się tutaj jako: „zastraszenie przez przymus, czyli systematyczne używanie morderstw i zniszczenia, groźby morderstwa i zniszczenia dla zastraszania jednostek, grup, społeczeństw lub rządów, pozwalające terrorystom na żądania polityczne”⁹, czy też „metodę działania, która dla osiągnięcia jak największej skuteczności posługuje się przemocą lub groźbą jej użycia. Służy osiągnięciu celów politycznych, a jej konstrukcja opiera się na dalekosiężnych skutkach psychologicznych”¹⁰. Zarazem zwraca się uwagę na złożone podłoże terroryzmu, uwarunkowanego czynnikami o charakterze ideologicznym, społecznym oraz psychologicznym, składającymi się na tzw. triadę motywacji terrorystycznej¹¹. W ramach rozmaitych zabiegów klasyfikacyjnych wyróżnia się obecnie kilkadziesiąt różnych rodzajów działalności terrorystycznej, jak chociażby terroryzm państwowy, lewicowy, rasistowski¹². Według danych zebranych przez międzynarodową grupę badawczą z Uniwersytetu w Maryland (USA) na przestrzeni ostatnich 45 lat, tj. od roku 1970 do 2015, liczba zamachów terrorystycznych wzrosła z ok. 600 rocznie do prawie 17 000¹³.

W perspektywie nauk prawnych zwraca się z kolei uwagę na to, że terroryzm jest pewną strategią komunikacji, gdzie urzeczywistnianie pewnych dążeń w sferze politycznej czy ideologicznej dokonuje się za pomocą rozpowszechniania strachu¹⁴. Istotne jest wszak, że terroryzm ukierunkowany jest na coś więcej niż tylko tworzenie atmosfery trwogi, i ta właśnie cecha odróżnia go od ordynarnego terroru¹⁵. Wydaje się więc, iż precyzyjniej powiedzieć byłoby, że terroryzm jest także formą walki¹⁶, realizowaną najczęściej w sytuacji

nia”, natomiast w późniejszej o 10 lat rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1566 z 8 października 2004 r. za terroryzm uznano: „przestępcze działanie wymierzone w ludność cywilną lub groźba takich działań, powodująca śmierć, poważne cieleśne zranienie lub branie zakładników, które ma na celu wywołanie poczucia strachu w społeczeństwie lub części społeczeństwa”.

⁷ Historia ataków terrorystycznych sięga co najmniej starożytnej Judei i sekty zelotów, którzy atakowali rzymskie wojska stacjonujące w Palestynie oraz kolaborujących z nimi Żydów. W historii sławę zdobyło natomiast kolejne ugrupowanie terrorystyczne o podłożu religijnym, asasyni (arab. *نويراننلا*), związane z sektą radykalnego islamu (zob. w tej mierze B. Lewis, *The Assassins*, Basic, New York 2002).

⁸ Pojęcie terroryzmu we współczesnych językach indoeuropejskich oparte jest na wywodzącym się z sanskrytu czasowniku *tras* (łac. *terrēre*) znaczącego: „przerażać”. Genezę tę podaje za S. Wojciechowski, op. cit., s. 25. Tej etymologii nie dostrzega zupełnie R. Zagorzały, *Przestępstwo o charakterze terrorystycznym w polskim prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2007, z. 7-8, s. 60, który ogranicza się do przytoczenia XVIII-wiecznej etymologii tego pojęcia.

⁹ P. Wilkinson, *Terrorism and the Liberal State*, John Wiley and Sons, Halsted Press, New York 1979, s. 49.

¹⁰ K. Liedel, *Terroryzm. Anatomia zjawiska*, Scholar, Warszawa 2006, s. 14.

¹¹ S. Wojciechowski, op. cit., s. 121-164.

¹² Co do bliższego omówienia zob. B. Holyst, *Kryminologia*, WP PWN, Warszawa 2009, s. 280-301.

¹³ Dane grupy badawczej START: <https://www.start.umd.edu/> [dostęp: 17.12.2016].

¹⁴ M. A. Zöller, *Terrorismusstrafrecht. Ein Handbuch*, C. F. Müller, Hamburg 2009, s. 211 i n.

¹⁵ Zob. B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Bertelsmann Media, Warszawa 2001, s. 13.

¹⁶ Zob. stwierdzenie A. Pawłowskiego, *Terroryzm w Europie w XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1980, s. 23-24, który podkreśla, że „terroryzm sam w sobie nie jest ideologią, lecz wyłącznie strategią stosowaną przez różne ruchy polityczne, społeczne czy też religijne”.

poważnej asymetrii w zasobach zantagonizowanych podmiotów, przez następujące regularnymi bądź nieregularnymi falami ataki. Terroryzm jest również jednoznacznie ujemnie oceniany w aspekcie moralnym¹⁷.

II. Reakcją na wzrost znaczenia terroryzmu – tak na płaszczyźnie werbalnej jako figury retorycznej dyskursu publicznego, jak i jako realnego i niebezpiecznego zjawiska społecznego – są zmiany w systemie prawnym. Następuje to zwłaszcza przez wprowadzenie drastycznych regulacji karnoprawnych, opartych na eksploataowaniu nagannie ocenianego w świetle kryminologii motywu „wroga”¹⁸.

Tendencje te zaznaczają się również w Polsce. W Kodeksie karnym z 1997 r. po raz pierwszy w historii polskiego ustawodawstwa penalnego stworzono legalną definicję zjawisk, które uznaje się za czyny o charakterze terrorystycznym¹⁹. Nie było to – jak wiadomo – rezultatem kodyfikacji postulatów rodzimej doktryny czy też samoistną inicjatywą parlamentarną polskiego ciała ustawodawczego, lecz wynikało z konieczności implementacji postanowień decyzji ramowej Rady UE z 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu (2002/475/WSiSW)²⁰. Konsekwencją uznania danego czynu za czyn o charakterze terrorystycznym jest zaostrenie wymiaru kary zgodnie z zasadami określonymi w art. 64 § 2-3 k.k.²¹, co jest implementacją nałożonego na państwa członkowskie obowiązku surowszego karania wynikającego z decyzji ramowej²². Zajmujący się egzekucją tej regulacji polscy karniści zwracają uwagę na fakt, że powstał w ten sposób zbiór „czynów zabronionych różnego rodzaju, wyodrębnionych ze względu na określony cel działania sprawcy”²³, uzupełniająco dodać można by: czynów, które z tej racji mają wiązać się z silniejszą represją karną.

¹⁷ Warto w tej mierze przytoczyć słowa Jana Pawła II: „Terroryzm rodzi się z nienawiści i powoduje izolację, nieufność i zamknięcie [...] trzeba jasno stwierdzić, że niesprawiedliwości istniejące na świecie nie mogą być nigdy użyte na usprawiedliwienie zamachów terrorystycznych”, zob. Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju w 2002 r., <http://www.opoka.org.pl> [dostęp: 17.12.2016].

¹⁸ Zob. w tej mierze J. Günter, *Bürgerstrafrecht und Feindstrafrecht*, „Höchststrichterliche Rechtsprechung im Strafrecht” 2004, s. 88 i n.; M. Donini, *Das Strafrecht und der „Feind”*, Lit Verlag, Berlin 2007; T. Marzahn, *Das Feindstrafrecht als Komponente des Präventionsstaats?*, Lit Verlag, Augsburg 2010. Tym archetypicznym wrogiem staje się przeciwny porządkowi prawnemu terrorysta.

¹⁹ Por. art. 115 § 20 k.k., który został wprowadzony do polskiego Kodeksu karnego mocą ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 93, poz. 889 ze zm.

²⁰ Dz. Urz. UE L 164 z 22 czerwca 2002 r., s. 3; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 19, t. 6, s. 18.

²¹ Oraz szeregu innych ujemnych konsekwencji, zob. art. 65 k.k. Zob. niżej przyp. 56.

²² Zob. art. 5 ust. 2 decyzji ramowej, gdzie nakazuje się ustanowienie „kary pozbawienia wolności w wymiarze wyższym, niż orzekane z mocy prawa krajowego za takie przestępstwa przy braku zamiaru ich popełnienia zgodnie z art. 1 ust. 1”.

²³ J. Majewski, *Komentarz do art. 115 § 20*, teza 13, w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 2, cz. 2: *Komentarz do art. 53-116*, wyd. 5, Wolters Kluwer, Warszawa 2016. Implementacja tej dyrektywy została oceniona pozytywnie w polskiej doktrynie, zob. F. Radoniewicz, *Techniki implementacji do polskiego porządku postanowień decyzji ramowych Rady Unii Europejskiej dotyczących prawa karnego materialnego*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2015, nr 3, s. 191-204.

Po upływie 10 lat do polskiego porządku prawnego wprowadzone zostały dalsze zmiany stanowiące kontynuację swoistej „wojny z terroryzmem”²⁴ na odcinku prawa karnego. Dokonało się poprzez wprowadzenie do Kodeksu karnego przy okazji uchwalenia ustawy o działaniach antyterrorystycznych m.in. nowego typu czynu zabronionego określonego w art. 259a k.k.²⁵ I w tym przypadku mamy do czynienia z implementacją regulacji międzynarodowych, a mianowicie Protokołu dodatkowego do sporządzonej 16 maja 2005 r. w Warszawie Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi²⁶.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że jeszcze na etapie prac legislacyjnych nad projektem tejże ustawy doszło do szeregu kontrowersji wobec jej poszczególnych postanowień, w tym w szczególności zmian w zakresie prawa karnego materialnego. Wyrazem tych kontrowersji jest opinia Rzecznika Praw Obywatelskich z 19 maja 2016 r.²⁷, w której skonstatował on, że proponowane nowelizacje Kodeksu karnego, w tym dodanie art. 259a k.k., mają ten sens, iż „odsuwają odpowiedzialność znacznie na przedpole naruszenia dobra. Budzą one poważne wątpliwości z perspektywy zasady demokratycznego państwa prawnego i zasady proporcjonalności. Projektodawca w sposób przekonujący nie wykazał, że tak ukształtowane typy czynów zabronionych są konieczne, przydatne i proporcjonalne w sensie ścisłym”²⁸.

Opinia ta w zakresie, w jakim prezentuje charakter wprowadzonych nowych typów czynów zabronionych, jest niewątpliwie trafna. Pomija ona jednak milczeniem jeden istotny aspekt. Otóż wzmiankowany w uzasadnieniu projektu ustawy²⁹ akt prawa międzynarodowego, jakim jest ww. Protokół, w art. 4 ust. 2-3 obliguje państwa sygnatariuszy do przyjęcia środków koniecznych „do uznania „podróży za granicę w celach terrorystycznych”, o której mowa w ust. 1, z jej terytorium lub przez jej obywateli za przestępstwo karne zgodnie z jej prawem krajowym, jeżeli zostanie popełnione w sposób bezprawny i umyślny”³⁰. W tym więc świetle wydaje się, że zastrzeżenia Rzecznika Praw

²⁴ „Wojna z terroryzmem” czyli „war on terror” jest sformułowaniem, które inherentnie wiąże się z wypowiedziami G. W. Busha, zob. przemówienie w Białym Domu 16 września 2001 r.: „This crusade, this war on terrorism [wyróż. – M.B.] is going to take a while”, źródło: materiał biura prasowego Białego Domu, dostępny na: <https://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2001/09/20010916-2.html> [dostęp: 10.12.2016].

²⁵ Zob. ustawa z 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, Dz. U. poz. 904 – art. 32 pkt 6.

²⁶ Dz. U. 2008, Nr 161, poz. 998 (dalej jako: Protokół). Warto dodać, iż tłem politycznym opracowania tego Protokołu były zintensyfikowane działania dyplomacji państw zachodniej Europy, w tym zwłaszcza Niemiec i Francji w reakcji na zamachy w Paryżu w styczniu 2015 r., w kierunku implementacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2178 o konieczności penalizowania transgranicznych podróży w celach terrorystycznych, zob. w tej mierze sprawozdanie niemieckiego rządu z aktywności w ramach Rady Europy w I półroczu 2015, Dokumenty XVIII Kadencji Bundestagu, Drucksache 18/7983, s. 8-9.

²⁷ Znak II.520.2.2016; opinia dostępna na stronie internetowej Rzecznika Praw Obywatelskich: www.rpo.gov.pl [dostęp: 21.12.2016].

²⁸ Zob. s. 19 opinii.

²⁹ Uzasadnienie projektu ustawy o działaniach antyterrorystycznych, Druk Sejmu VII Kadencji nr 516, s. 33.

³⁰ Protokół dodatkowy do Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi (CETS nr 196). Trzeba tutaj jeszcze nadmienić, iż rzeczony Protokół dodatkowy definiuje w art. 4 ust. 1 podróż za granicę w celach terrorystycznych” jako „podróż do państwa, które nie jest państwem

Obywatelskich są o tyle źle skonstruowane, iż nie uwzględniają one istotnego faktu, że proponowany art. 259a k.k. jest próbą implementacji regulacji aktu prawa międzynarodowego, który zostały podpisany przez UE 22 października 2015 r. w Rydze³¹ i równoległe ratyfikowany w szeregu państw członkowskich UE i Rady Europy³². Co ciekawe, działania samej UE w kierunku przyjęcia ww. Konwencji i następnie sygnowania rzeczonoego Protokołu spotkały się aprobatą Biura Analiz Sejmowych RP³³, a regulacja Protokołu dodatkowego w czasie debaty sejmowej przez ówczesnego sekretarza stanu MSW została sklasyfikowana jako będąca „aktem potrzebnym”, gdyż „przestępstwa w nim wskazane są przestępstwami, które jak najbardziej należy zwalczać”³⁴.

Nie prowadzi to jeszcze do wyrażenia aprobaty wobec rozwiązania przyjętego przez Sejm, które w świetle powyższych, wstępnych jeszcze rozważań jawi się jako przykład literalnej implementacji postanowień rzeczonoj umowy międzynarodowej. Aby sformułować w tym zakresie własne stanowisko, konieczne jest uprzednie dokonanie oceny wprowadzonej regulacji oraz możliwych alternatywnych sposobów wypełnienia wiążących Rzeczpospolitą zobowiązań międzynarodowych.

III. Wprowadzone rozwiązanie legislacyjne może budzić wątpliwości z kilku powodów. Wątpliwości te mają charakter zarówno czysto dogmatyczny, jak i bardziej zasadniczy, filozoficzno-prawny. W tym miejscu omówić wypadnie tę pierwszą kategorię.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na niespójności systemowe powstałe w wyniku rzeczonoj nowelizacji. Otóż art. 259a k.k. statuuje typ czynu zabronionego, którego esencją jest wykonywanie absolutnie legalnej (w większości przypadków³⁵) czynności jednak ze szczególnym zamiarem, a mianowicie

obywatelstwa lub miejsca zamieszkania podróznego, w celu popełnienia lub przyczynienia się do popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym lub w celu przeprowadzenia lub odbycia szkolenia na rzecz terroryzmu”. Zauważyć wypada, że w świetle tej definicji karalną podróżą za granicę nie jest już powrót do własnego kraju w celu popełnienia zamachu terrorystycznego np. po odbyciu za granicą stosownego przeszkolenia.

³¹ Odnotać należy, iż świadomość tego faktu stała się najpewniej udziałem RPO, skoro w swoim wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o weryfikację konstytucyjności wybranych regulacji ustawy o działaniach antyterrorystycznych (znak: VII.520.6.2016.VV/AG) nie została zakwestionowana zgodność z Konstytucją RP art. 32 pkt 6) ustawy o działaniach antyterrorystycznych, a więc przepisu, który wprowadza omawianą regulację art. 259a do k.k. Co do szerszej debaty na temat zasadności penalizacji przemieszczania się za granicę w celach terrorystycznych zob. zwłaszcza E. A. Fernández, M. J. Vallejo, Á. L. Perrino-Pérez, *Viajes al extranjero con fines terroristas: el debate sobre la cuestión y la necesidad político criminal de su tipificación penal* w: E. A. Fernández (red.), *Terrorismo en el siglo XXI*, Dykinson 2016, s. 126-133.

³² Wyjaśnić należy, że powodem takiej podwójnej ratyfikacji było stanowisko, iż zakres regulacji Protokołu należy do tzw. kompetencji mieszanych, a więc takich, w których nakładają się kompetencje UE i państw członkowskich, zob. art. 82 i 83 ust. 1 TfUE.

³³ Zob. Opinię BAS-WAL/WAPEiM-1525/15 autorstwa A. Sakowicza i M. Zredy, s. 3 i 8.

³⁴ Komisja do spraw Unii Europejskiej /nr 356/, Biuletyn nr 5055/VII, źródło: <http://orka.sejm.gov.pl/Zapisy7.nsf/wgskrrnr/SUE-356> [dostęp: 21.12.2016]. Warto tutaj odnotować całkowity brak głębszej refleksji nad tymi czynami zabronionym, które przecież nie należą do niekwestionowanego katalogu *mala per se*.

³⁵ Pomijam tutaj przypadek zastosowania środka zapobiegawczego określonego w art. 277 § 1 k.p.k. czy inne analogiczne sytuacje. Stanowczego podkreślenia wymaga wszak fakt, że art. 259a k.k.

„w celu popełnienia na terytorium innego państwa przestępstwa o charakterze terrorystycznym lub przestępstwa określonego w art. 255a lub art. 258 § 2 lub § 4 k.k. [...]”. Czyn ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 5, co powoduje, iż znajdować będzie do niego zastosowanie norma wyrażona w art. 115 § 20 w zw. z art. 65 k.k., której istotą, jak wywiedziono powyżej, jest surowsze karanie sprawców czynów o charakterze terrorystycznym. Prowadzi to do zasługującej na jednoznacznie negatywną ocenę sytuacji, kiedy okoliczność kwalifikowana jako znamię czynu zabronionego stanowi jednocześnie podstawę do obligatoryjnego zaostżenia wymiaru kary. Do możliwych propozycji rozwiązania tego problemu wypadnie powrócić w toku dalszych rozważań.

Drugą wątpliwością jest trudność związana z samą konstrukcją tego typu czynu zabronionego, który stanowi, jak się wydaje, w istocie przykład karalnego przygotowania do możliwych przyszłych naruszeń dóbr prawnych. Jak zauważono już powyżej, za przestępstwo uznaje się tutaj bowiem czynności legalne, które swoją bezprawność zyskują przez pryzmat negatywnego wartościowania psychicznego nastawienia sprawcy³⁶. Analogicznie można by skonstruować bardzo szeroki katalog czynów, jak chociażby kupno rzeczy ruchomych w celu popełnienia zabójstwa czy zakładanie skrzynki poczty elektronicznej w celu popełnienia oszustwa³⁷. Abstrahując już od powstających tutaj trudności dowodowych na etapie postępowania karnego, stwierdzić należy, iż tym, co staje się podstawą do uznania kogoś za przestępcę, są cele jego działań, analogicznie jak jest to w przypadku usiłowania nieudolnego.

Wprowadzona regulacja idzie jednak w swoim wartościowaniu jeszcze dalej, gdyż tak jak w przypadku usiłowania nieudolnego sprawca jest subiektywnie przekonany o zdatności swojego zachowania do wywołania ujemnego skutku, tak w przypadku art. 259a k.k. samo przekraczanie granicy stanowi jeden z rozlicznych tylko warunków, które w przyszłości prowadzić mogą do wyrządzenia uszczerbków w dobrach prawnie chronionych. Sprawca mógł być więc tutaj przekonany³⁸ – inaczej niż usiłujący nieudolnie – że samym legalnym przekraczaniem granicy nie naruszał jeszcze żadnego dobra prawnie chronionego. Trudno tutaj mówić o tak charakterystycznej dla usiłowania nieudolnego sytuacji omyłki sprawcy.

Co więcej, ujęcie art. 259a § 1 k.k. obejmuje także stany faktyczne odpowiadające przypadkom przygotowania nieudolnego³⁹. Podkreślić trzeba, iż nawet

nie jest uzależniony od wystąpienia sytuacji nielegalnego przekraczania granicy RP w rozumieniu art. 14 ustawy z 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej (t.jedn.: Dz. U. 2016, poz. 904). Wydaje się wszak, że uzależnienie karalności podróży za granicę w celach terrorystycznych od nielegalnego przekraczania granicy również spełniałoby zobowiązanie konwencyjne, gdzie warunkuje się karalność przeciwieście od tego, aby czyn był „bezwprawny i umyślny” (zob. art. 4 ust. 2 Protokołu).

³⁶ Analogicznie jest w przypadku art. 255a § 1 k.k., stanowiącym kolejny składnik prawnokarnych regulacji ukierunkowanych na walkę z terroryzmem. Skądinąd typizacja tych czynów utwierdza słuszność subiektywizującego ujęcia bezprawności na gruncie prawa karnego, zob. L. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej. Zagadnienia ogólne*, WN UAM, Poznań 2007, s. 112-116.

³⁷ Zauważyć należy, iż wyjątkowo szeroki zakres kryminalizacji w ramach zwalczania zagrożenia terrorystycznego jest udziałem prawa niemieckiego, gdzie samo nawiązywanie kontaktu w celu szkolenia terrorystycznego jest czynem zabronionym, zob. § 89a niemieckiego k.k.

³⁸ Aż do wejścia w życie omawianej ustawy.

³⁹ A więc sytuacji, kiedy sprawca podejmuje działania do podjęcia usiłowania próby popełnienia przestępstwa, co obiektywnie rzecz biorąc, jest w danej sytuacji niemożliwe (zob. w tej mie-

w przypadku przyjęcia subiektywnego ujęcia bezprawności jej uzasadnienie w przypadku czynu określonego w art. 259a k.k. nastrocza bardzo poważnych problemów. Pytanie o naruszenie zasady *cogitationis poenam nemo patitur* jawi się tutaj jako szczególnie ostre i aktualne.

W tym świetle rozważyć należy, czy ustawodawca nie miał innych możliwości wywiązania się z podjętych zobowiązań międzynarodowych. Celem odpowiedzi na to pytanie w pierwszej kolejności dostrzec, iż art. 4 ust. 2 Protokołu, obligując państwa sygnatariuszy do podjęcia działań w celu uznania „podróży za granicę w celach terrorystycznych [...] za przestępstwo karne zgodnie z jej prawem krajowym”, pozostawia stronom swobodę wyboru metod realizacji tego postanowienia. Aktualizuje się więc pytanie, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie karalności przygotowania do ściśle określonych czynów zabronionych wyszczególnionych w decyzji ramowej 2002/475/WSiSW⁴⁰, realizowanego w celu określonym w decyzji ramowej⁴¹. I choć w art. 16 k.k. określającym prawnokarne stadium przygotowania do popełniania przestępstwa istotnie nie wspomina się o „podróży do miejsca popełnienia czynu zabronionego”, trudno mieć wątpliwości, że również taka aktywność może być kwalifikowana jako karalne przygotowanie⁴². Propozycja taka oczywiście posiada swoje mankamenty – jednym z nich jest możliwe mało komunikatywne ujęcie takiego przypisu, który zawierać musiałby rodzajowe wskazanie grup przestępstw, zgodnie z wytycznymi decyzji ramowej. Niemniej właśnie dzięki takiemu rozwiązaniu legislacyjnemu usunięty zostałby jaskrawy dysonans pomiędzy niekaralnym przewożeniem całego ekwipunku terrorystycznego pomiędzy dwoma krańcowo odległymi

rze E. Kunze, *Przygotowanie przestępstwa w ujęciu polskiego prawa karnego*, WN UAM, Poznań 1991, s. 51). Zachowania takie, przez pryzmat art. 16 k.k. niekaralne, podpadają jednak pod zakres zastosowania art. 259a k.k., czego egzemplifikacją może być podróż za granicę w celu szkolenia terrorystycznego i późniejszego wykonywania zamachów, gdzie dane szkolenie jest z przyczyn obiektywnych niemożliwe.

⁴⁰ Zważyć należy, iż takie rozwiązanie harmonizowałoby z postulatami tych przedstawicieli doktryny, którzy krytycznie ustosunkowali się do implementacji postanowień decyzji ramowej przez wprowadzenie jako kryterium formalnego wysokości zagrożenia karą, zob. C. Sońta, *Przestępstwo o charakterze terrorystycznym w prawie polskim*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2005, nr 4, s. 15 i n. i odpowiadałoby rozwiązaniom legislacyjnym przyjętym w niektórych innych państwach UE, np. w Austrii – zob. § 278c austriackiego k.k.

⁴¹ Subalternatywną takiego rozwiązania byłoby wprowadzenie klauzuli niepodlegania karze w przypadku, gdy sprawca nie działał w celu terrorystycznym bądź z innej motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Por. w tej mierze rozważania poniżej.

⁴² Błędny jest bowiem pogląd, iżby wyliczenie zawarte w art. 16 k.k. miało charakter zamknięty (tak R. Zawłocki, w: idem, M. Królikowski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2011, s. 643 i 649. Stwierdzenie to jest oczywiste także w świetle bogatego orzecznictwa, stwierdzającego, iż przybycie na miejsce zdarzenia stanowi sytuację, kiedy pochod przestępstwa wkracza już w fazę usiłowania (zob. orzeczenia SN w sprawach: IV KR 336/84, OSNKW 1985, nr 9-10, poz. 71; IV KR 229/89, OSNKW 1991, nr 1-3, poz. 4; V KK 32/02, Lex, nr 75497, czy SA w Łodzi, II AKa 209/04, KZS 2006, nr 5, poz. 46; SA w Szczecinie, AKa 36/13, KZS 2013, nr 11, poz. 82), który to pogląd czasami jest kontestowany w doktrynie, zob. T. Sroka, w: R. Zawłocki, M. Królikowski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2015, s. 395; T. Huk, *Głosa do wyroku SN z 22.1.1985, IV KR 336/84*, „Palestra” 1986, nr 12, s. 113-114. Niezależnie wszak od wybranej optyki, w obu przypadkach jasne jest, że przemieszczanie się do miejsca, gdzie ma zostać popełnione przestępstwo, stanowi *par excellence* przykład czynności przygotowawczych.

punktami Rzeczypospolitej a przekroczeniem granicy z ogólnie jeszcze tylko określonym zamiarem działań terrorystycznych⁴³. Wreszcie posłuszenie się taką formułą mogłoby zlikwidować wątpliwości aksjologiczne wobec występującej obecnie rozbieżności pomiędzy niekaralnym przygotowaniem do terrorystycznego morderstwa a karalnym przekroczeniem granicy w celu jakiejś przyszłej partycypacji w aktywności terrorystycznej⁴⁴.

IV. Druga grupa zastrzeżeń o naturze bardziej filozoficzno-prawnej dotyczy zgodności aktualnego brzmienia art. 259a k.k. tudzież samego art. 115 § 20 k.k. z podstawowymi zasadami państwa prawa. Zostały one w sposób wyjątkowo wyrazisty sformułowane w wypowiedzi Marka A. Zöllera, który stwierdza: „państwo prawa chroni się lepiej właśnie przez to, że sprawców z taką motywacją [tj. terrorystyczną – dop. M.B.] nie traktuje w żadnym stopniu lepiej ani gorzej niż zwykłych przestępców”⁴⁵. Zdaniem tego niemieckiego eksperta w zakresie stosowania prawa represyjnego jako instrumentu do walki z terroryzmem w przypadku obligatoryjnego stosowania surowszych środków reakcji dochodzi do pomieszania „prawa i emocji”⁴⁶.

Rozwijając tę myśl dalej, można by dopowiedzieć, że na strach, który jest inherentnym celem działalności terrorystycznej, odpowiada się próbą wzbudzenia strachu u potencjalnych sprawców przed srogimi karami. Oczywiście, że taka spirala wzajemnego „straszenia się” prowadzi do utwierdzenia antagonizmów pomiędzy większością żyjących w poszanowaniu prawa obywateli a radykalizowaną mniejszością i pogłębiania się czynników odpowiedzialnych za dynamikę grup terrorystycznych⁴⁷. Nadto jest ona świadectwem *sui generis* zwycięstwa grup prowadzących aktywność o charakterze terrorystycznym. Ich działania bowiem wywołują u elektoratu i ustawodawcy tak daleko idące zaniepokojenie, że decyduje się on na zaostrzenie kar i rozszerzanie zakresu

⁴³ Podkreślić należy, że autor w tym miejscu nie zgłasza propozycji pospiesznej nowelizacji k.k., aktu, który odznacza się sensacyjną wręcz labilnością. Odnotować wypada, że w polskiej doktrynie jeszcze na gruncie poprzedniego stanu prawnego zgłoszono postulat kryminalizacji przygotowania do czynów zabronionych o charakterze terrorystycznym, zob. R. Zagorzały, op. cit., s. 65-66.

⁴⁴ Oczywiście możliwe zastrzeżenia mogą pojawić się wobec faktu, iż przygotowanie w świetle poglądów judykatury wymaga działania z zamiarem bezpośrednim (zob. np. orzeczenie SA w Krakowie, II AKa 266/09, OSN Prok i Pr. 2010, nr 9, poz. 21), a Protokół wprowadza zobowiązanie do kryminalizacji czynów popełnionych „w sposób bezprawny i umyślny” (zob. art. 4 ust. 2). Jednak zastrzeżenie to upada, jeżeli spojrzysz się na obecną konstrukcję art. 259a § 1 k.k., który ze względu na swoje ujęcie też sugeruje warunek wystąpienia po stronie sprawcy *dolus directus coloratus*.

⁴⁵ M. A. Zöller, *Strafrechtliche Verfolgung von Terrorismus und politischem Extremismus* „Zeitschrift für Internationale Strafrechtsdogmatik” 9/2014, s. 403 [tłum. M.B.]. Na gruncie nauki polskiej przeciwne stanowisko reprezentują m.in. R. Zagorzały, op. cit., s. 73 oraz T. R. Aleksandrowicz, *Pojęcie czynu o charakterze terrorystycznym de lege lata i de lege ferenda (wybrane zagadnienia)*, „Problemy Prawoznawstwa” 1988, nr 10, s. 26.

⁴⁶ Ibidem, s. 404. Na niebezpieczeństwo związane z naruszaniem praw człowieka przy walce z zagrożeniem terrorystycznym zwraca uwagę także K. Indecki, *Stosowanie praw człowieka wobec sprawców aktów terrorystycznych*, w: K. Indecki, P. Potejko (red.), *Terroryzm. Materia ustawowa?*, ABW, Warszawa 2009, s. 85-91.

⁴⁷ S. Wojciechowski, op. cit., s. 96-100.

kryminalizacji⁴⁸. Bezasadność takiego postępowania jasna jest w świetle wielokrotnie już dowiedzionego empirycznie braku zależności pomiędzy zaostrzeniem kar a zmniejszeniem liczby przestępstw⁴⁹.

W tej perspektywie jako w pełni zasadna jawi się obserwacja⁵⁰, że to odpowiednio ukierunkowany sędziowski wymiar kary jest tą płaszczyzną, na której można w sposób dostateczny dać wyraz pejoratywnej ocenie zachowań ukierunkowanych na zastraszanie szerszych kręgów społeczeństwa. Dodać można więcej: dość problematyczne z punktu widzenia zasad konstytucyjnych, a zwłaszcza zasady równości wobec prawa poręczona w art. 32 Konstytucji RP, jest ukształtowanie całego systemu szczególnej represji wobec „terrorystów”, jaki zarysowuje się w polskim prawie karnym. Widoczne jest to przez pryzmat analizy samego pojęcia czynu zabronionego o charakterze terrorystycznym, pojęcia kluczowego dla art. 259a k.k., którego ustawowa definicja zawarta została w art. 115 § 20 k.k.

Jak wywiedziono wszak w judykaturze polskiego sądu konstytucyjnego, wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących argumentach⁵¹. Szczególnie istotna pod tym względem jest ocena kryterium zróżnicowania w świetle ich racjonalności, występowania konstytucyjnych argumentów za zróżnicowaniem oraz proporcjonalność zastosowanej dyskryminacji⁵². W dorobku orzeczniczym Trybunału Konstytucyjnego zwrócono wreszcie uwagę na konieczność uwzględnienia rangi naruszanego prawa konstytucyjnego dla oceny dopuszczalności odstąpienia od równego traktowania wobec niego jednostki⁵³.

Aplikując ten wzorzec do niniejszego przypadku, spostrzec trzeba, że zasadność obligatoryjnego surowszego karania sprawców zamachów o charakterze terrorystycznym w rozumieniu art. 115 § 20 k.k. (i w konsekwencji w rozumieniu art. 259a k.k.) budzić może poważne wątpliwości. Dostrzegając czytelne sklasyfikowanie przez ustawodawcę sprawców terrorystycznych jako osób działających z pobudek zasługujących na szczególne potępienie – podobnie jak chociażby sprawców utrzymujących się z popełniania czynów zabronionych – dostrzec trzeba wyjątkową nieostrość definicji zawartej w art. 115 § 20 k.k., zwłaszcza w jej pierwszym członie, tj. pkt 1. W świetle eksplikacji

⁴⁸ Trafna jest obserwacja M. A. Zöller, *Willkommen in Absurdistan – Neue Straftatbestände zur Bekämpfung des Terrorismus*, „Goldammer's Archiv für Strafrecht” 2010, s. 613, że najskuteczniejszym orężem do walki z zamachami terrorystycznymi jest marginalizowanie ich obecności w mediach masowych.

⁴⁹ B. W. Heinz, *Mehr und härtere Strafen – mehr Innere Sicherheit! Stimmt diese Gleichung? Strafrechtspolitik und Sanktionierungspraxis in Deutschland im Lichte kriminologischer Forschung*, wykład 31 marca 2007 r., Uniwersytet Kansai, Osaka, Japonia, http://www.unikonstanz.de/rftf/kis/Heinz_Mehr_und_haertere_Strafen_he306.pdf.

⁵⁰ Takie stanowisko zajmuje na gruncie prawa niemieckiego wprost M. A. Zöller, *Strafrechtliche...*, s. 404: „für den Juristen spielen solche Gesichtspunkte im Regelfall erst auf der Ebene der Strafzumessung eine Rolle”.

⁵¹ Zob. orzeczenia w sprawach K 10/96, OTK 1996, nr 4, poz. 33 czy K 1/00.

⁵² Zob. orzeczenia w sprawach K 10/96, OTK 1996, nr 4, poz. 33 oraz liczne dalsze judykaty TK: K 8/97, OTK 1997, nr 5-6, poz. 70; K 30/00, OTK 2001, nr 2, poz. 34; K 2/10, OTK-A 2010, nr 9, poz. 102; Ts 149/10, OTK-B 2011, nr 1, poz. 114.

⁵³ Zob. orzeczenie TK w sprawie P 13/01, OTK-A 2002, nr 4, poz. 42.

zastosowanych tam pojęć w judykaturze sądów powszechnych⁵⁴ stwierdzić trzeba, że grożący pobiciem pracownika miejskiego ośrodka pomocy społecznej w celu zmuszenia tegoż organu pomocy społecznej do przyznania mu zasiłku celowego na leczenie jest terrorystą, natomiast porywający i katujący w swojej piwnicy kilku uchodźców z Syrii, aby okazać swoją pogardę dla „arabskich imigrantów”, takim sprawcą nie będzie. Analogicznie wątpliwości budzi sklasyfikowanie jako czyn o charakterze terrorystycznym działania, które stanowi groźbę poważnych zakłóceń w gospodarce organizacji międzynarodowej⁵⁵, przy jednoczesnym nominalnym wykluczeniu z tej kategorii czynów wywołujących poważne zakłócenia w funkcjonowaniu międzynarodowego przedsiębiorstwa. A czy racjonalną i konstytucyjnie uzasadnioną jest sytuacja, kiedy te wywołujące zbliżoną negatywną ocenę pobudki oceniane są na płaszczyźnie ustawowej tak odmiennie?⁵⁶

Rysujący się dysonans mogłoby zostać z łatwością wyrugowany przez przeniesienie oceny zachowań sprawcy dążącego do zastraszenia na płaszczyznę zwykłej kary, do czego już w obecnym stanie prawnym dostateczną podstawę daje art. 53 § 2 *in principio* k.k.⁵⁷ Takie rozwiązanie zdaje się posiadać tę zaletę, iż umożliwi racjonalizowanie i zindywidualizowanie dość przypadkowych trybów nadzwyczajnego zaostrzenia kary⁵⁸. Wydaje się, że nie powinno ulegać wątpliwości, iż realizowałoby ono normę prawną wyrażoną w decyzji ramowej, nic bowiem nie wymagało od polskiego ustawodawcy, aby zastosował sztywne ramy podwyższenia wymierzanych kar. Zobowiązanie konwencyjne tudzież regulację prawa unijnego należy bowiem

⁵⁴ Zob. zwłaszcza orzeczenie SA w Lublinie z 2 lutego 2004 r., II AKA 421/03, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 12, poz. 24: „kilka to zaimek odnoszący się do niesprecyzowanej liczby kogoś, czegoś, najczęściej w granicach 5-10” oraz dalej: „wiele osób to więcej niż kilka”, podobnie SA w Lublinie w orzeczeniu II AKA 407/03, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 12, poz. 23, inaczej SA w Katowicach, II AKA 372/01, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 7, poz. 28, gdzie przyjęto, że wiele to już 7 osób.

⁵⁵ Zauważyć tutaj wypada, iż zgodnie z The Yearbook of International Organisations 2016 (<http://www.uia.org/yearbook> [dostęp: 12.12.2016]) na świecie łącznie funkcjonuje obecnie ponad 69 000 organizacji międzynarodowych.

⁵⁶ Przypomnieć należy, że konsekwencją zastosowania art. 65 § 1 k.k., który wprowadza odsłanie do art. 64 § 2-3 k.k., będzie nie tylko bezwzględny obowiązek wymierzenia kary powyżej dolnego zagrożenia, lecz także szereg dalszych ujemnych konsekwencji, choćby w postaci możliwości ubiegania się o przedterminowe warunkowe zwolnienie dopiero po odbyciu $\frac{3}{4}$ kary, zob. art. 78 § 2 k.k., co do omówienia zob.: B. Kolasiński, *Dyrektwy wymiaru kary wobec sprawców określonych w art. 65 k.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 5, s. 47-49.

⁵⁷ Oczywiście jest bowiem, że nakaz uwzględnienia motywacji i sposobu zachowania się sprawcy (zob. art. 53 § 2 *in principio* k.k.) ukierunkowuje w szczególności na sytuację określoną w art. 115 § 20-21 k.k. Przy okazji zwrócić należy uwagę, iż jest to także kolejny argument na rzecz derogacji wielokrotnie krytykowanej regulacji o występku o charakterze chuligańskim. Całkowicie odrzucam natomiast propozycję, aby „stworzyć nową kategorię zamiaru, w tym przypadku specyficznego zamiaru terrorystycznego” i w rezultacie znowelizować art. 9 k.k. przez dodanie do niego § 1¹ (tak R. Zagorzały, op. cit., s. 72).

⁵⁸ Łatwo bowiem zauważyć niespójność pomiędzy sposobem zaostrzenia kary przewidzianym w art. 57a oraz 64 § 2 k.k. i dającymi się wykonypować kazusami, kiedy sprawca działa w celu terrorystycznym w sposób chuligański, np. przekracza granicę RP, publicznie manifestując, iż udaje się na zbrojny *dżihad*.

odczytywać zgodnie z duchem i celem podjętego przez strony zobowiązania⁵⁹. I tak jak trudno uznać, by automatyczne podwyższenie dolnego wymiaru kary pozbawienia wolności o jeden miesiąc było wystarczające dla spełnienia celu rzeczonoego aktu międzynarodowego, tak analogicznie ukierunkowanie sędziego na ocenę szczególnej motywacji sprawcy aktu o charakterze terrorystycznym, a więc jego dążenia do zastraszenia, jest tym, co zawsze działać będzie w kierunku zaostrzenia wymiaru kary. Zarazem nie narzuca to automatycznie konieczności szczególnego, kategoriałnie odrębnego i rycałtołwego traktowania takich sprawców, co jak zauważono już powyżej⁶⁰ budzić może wątpliwości w świetle podstawowych pryncypiów państwa prawa.

Podejście takie jawi się w rezultacie jako bardziej zadowalająca realizacja obowiązku sroższego, ale i indywidualistycznego karania. Nie prowadzi to jednak do mnożenia szczególnych kategorii sprawców i ich uproszczonego klasyfikowania. Na gruncie polskiego prawa karnego, operującego wciąż archaicznymi konstrukcjami występku chuligańskiego, zdaje się to tym pełniejszym urzezywistnieniem zasady równości wobec prawa i identycznego oceniania podmiotów znajdujących się w zbliżonej pozycji czy legitymujących się zbliżonymi właściwościami. W tym świetle pojawiać się muszą pytania wobec samej koncepcji regulacji w art. 115 § 20 w zw. z art. 65 § 1 k.k. Przedstawione powyżej rozwiązanie spełniałoby swoją funkcję także w przypadku przyjęcia zaprezentowanego tutaj ujęcia zastąpienia czynu określonego w art. 259a k.k. przez konstrukcję karalnego przygotowania do wyszczególnionych ustawowo czynów zabronionych, podejmowanego z motywacją zasługującą na szczególne potępienie, w tym z pobudek terrorystycznych czy chuligańskich.

Wydaje się, że zarysowane powyżej wątpliwości wobec zgodności z Konstytucją RP art. 259a k.k. i brak rozważania alternatywnych rozwiązań są dowodem lekkomyślnej i powierzchownej polityki legislacyjnej w Rzeczypospolitej Polskiej. Tym bardziej pożądana jest więc skrupulanta weryfikacja regulacji prawno-karnych przez Trybunał Konstytucyjny⁶¹.

V. Powyższe rozważania dalekie są od prostolinijnego żądania pospiesznej kolejnej nowelizacji k.k. czy też forsowania własnego rozwiązania jako jedyne-go i możliwie najlepszego. Wskazują one jednak dobitnie, że postępujące zmiany prawa międzynarodowego i unijnego, które w istotnym stopniu oddziałują i oddziaływać będą na polski porządek prawny w najbliższej przyszłości stano-

⁵⁹ O wykładni traktatów: L. Ehrlich, *Interpretacja traktatów*, Warszawa 1957, s. 8 i 174.

⁶⁰ Zob. przypis 45.

⁶¹ Zarazem z ubolewaniem podkreślić należy, iż w obecnej sytuacji politycznej może okazać się to niewystarczające, w Polsce bowiem od roku 2016 r., podobnie jak w niektórych innych krajach postkomunistycznych, zwłaszcza na Białorusi (kryzys konstytucyjny w 1996 r.) oraz w Rosji (kryzys konstytucyjny w 1993 r., zob. w tej mierze szerzej Opinia *amicus curiae* Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w sprawie K 47/15, znak: 2016/MPL/BG/MSZ, s. 20-21), pod wpływem systematycznych zabiegów ukierunkowanych na podważanie podstaw demokratycznego państwa prawnego – dochodzi w sposób sprzeczny z prawem do cenzurowania wyroków Trybunału Konstytucyjnego przez ugrupowanie polityczne Prawo i Sprawiedliwość.

wią doskonałą okazję do pogłębionej refleksji nad twórczym rozwojem prawa karnego. Niestety, rzeczywistość pokazuje, że w obecnych realiach legislacyjnych faktem jest powierzchowna i nie do końca przemyślana implementacja tych norm do polskiego porządku prawnego, co prowadzi do rozwiązań zasługujących na krytykę.

dr Marcin Byczyk
Uniwersytet w Pasawie, Niemcy
Marcin.Byczyk@uni-passau.de

FIGHTING TERRORISM AS AN OBJECTIVE OF CRIMINAL LAW
– REMARKS CONCERNING THE INTRODUCION OF ARTICLE 259A
TO THE POLISH PENAL CODE

S u m m a r y

By virtue of the Anti-Terrorist Act of 10 June 2016, the provisions of the Additional Protocol to the Council of Europe Convention on the Prevention of terrorism have been incorporated into the Polish legal system. As the result, a new Article 259a has been added to the Polish Penal Code. A short analysis of this new regulation conducted within this paper has revealed a number of profound doubts about its wording and its possible interpretations. The legislator appears to be clearly violating the basic principles of good criminal law by valuing twice the same the intent of a perpetrator: primarily as the very *ratio legis* of criminalization and secondly as the basis for the obligatorily increased severity of punishment. Consequently, the perpetrator is being punished for a normally legal act yet committed with a special intent and because of this special intent is being punished more severely (*sic!*). Those doubts constitute the starting point for more general considerations about the choice of a proper method of criminal reaction to prohibited acts committed by the perpetrators, whose the motifs are considered to have been especially noxious, like in the case of the terrorists. The analysis has led to a conclusion that the current shape of the regulations in Poland aimed at combating the growing phenomena of terrorism gives rise to serious doubts about their inner coherence and congruence with the constitutional norms. It is to be hoped that as soon as the full democratic procedures in Poland are restored they will be verified by a competent and independent constitutional court.